Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wydanie A. B. C. Cena egzempl. 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Kraków, ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY: Redakcja . . . 101-90 Administracja . 188-44

Konto PKO. Kraków Nr. 401.088.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII **Kraków, poniedziałek, dnia 5 października 1936 r.** **Nr 273.**

Marsz na Madryt rozwija się

Rabat, 4. 10. (PAT). Radiostacja w Kadyksie donosi: **Podczas wczorajszego lotniczego ataku na Madryt została zburzona fabryka amunicji oraz sąsiadujące z nią budynki.** Około 100 osób zostało zabitych. Przed opuszczeniem Toledo rozstrzelały wojska rządowe 600 osób, z czego około 100 duchownych. **Na froncie Toledo kolumna powstańcza posunęła się o 30 klm. w kierunku Madrytu.** W Bilbao doszło do poważnych zaburzeń między baskijskimi katolikami a anarchistami.

Rabat, 4. 10. (PAT). Komunikat radiowy z Sewilli donosi: **Wojska gen. Mola po umocnieniu się na pozycjach w Sierra Guadarama rozpoczynają marsz na Madryt.**

Dalsze transporty z Marokka

Tanger, 4. 10. (PAT). W Tetuanie daje się zaobserwować ożywiona akcja lotnictwa. Samoloty krążą pomiędzy Marokiem a półwyspem Iberyjskim. **Przewóz wojsk z Ceuty do Algesiras odbywa się na statkach handlowych i na krążowniku „Canarias".**

Nowi generałowie powstańczy

Burgos, 4. 10. (PAT). **Dowódca obrony Alkazaru pułk. Moscardo** został mianowany generałem z powierzeniem mu dowództwa wojsk w odcinku Seria. **Pułk. Aranda**, dowódca Ovieda, został mianowany generałem brygady.

Del Vayo wrócił do Madrytu

Madryt, 4. 10. (PAT). Minister spr. zagr. Alvarez del Vayo powrócił wczoraj z Genewy i konferował z premierem Largo Caballero.

P. Prezydent doktorem honoris causa Uniwersytetu Poznańskiego

Poznań, 4 października. W sobotę wieczorem o godz. 21 przybył do Poznania P. Prezydent R. P. prof. I. Mościcki wraz z małżonką w towarzystwie ministra WR i OP prof. Świętosławskiego oraz świty. Na spotkanie P. Prezydenta wyjechał do Strzałkowa wojewoda poznański płk. A. Maruszewski. Na dworcu powitali Pana Prezydenta: J. E. ks. kard. Hlond, rektor uniwersytetu poznańskiego dr Peretiatkowicz, dotychczasowy rektor prof. Runge, przedstawiciele generalicji, władz, Uniwersytetu Poznańskiego i inni.

W niedzielę dostojnego gościa podejmowała nauka w Uniwersytecie i Towarzystwie Przyjaciół Nauk, **muzyka**, reprezentowana przez kompozytorów, dyrygentów, solistów i wirtuozów, zespoły instrumentalne i śpiewacze, na koncercie w auli uniwersyteckiej, — **teatr** na inauguracji sezonu operowego, **literatura i inne gałęzie twórczości artystycznej** w Pałacu Działyńskich, **plastyka, architektura i sztuka stosowana** na wystawie „Kwiaty — Sztuka — Wnętrze". **Prehistoria** wreszcie wśród ruin Ostrowia Lednickiego i zabytków Biskupina.

W niedzielę rano o godz. 9.20 odbyła się Msza św. w kaplicy zamkowej, poczym Pan Prezydent udał się ekwipażem zaprzężonym w czwórkę arabów do pobliskiej auli uniwersyteckiej. Inaugurację roku akademickiego otworzyło odśpiewanie Scarlattiego „Exultate Deo" przez słynny chór katedralny pod dyrekcją ks. doc. dr. Wacława Gieburowskiego. Następnie po wygłoszeniu sprawozdania „Rok akademicki 1935/36" przez ustępującego rektora prof. dr. Stanisława Rungego, wręczone zostały insygnia nowowybranemu rektorowi J. M. prof. dr. Antoniemu Peretiatkowiczowi, który przemówił do Pana Prezydenta R. P. i zebranych. Po nim zabrał głos p. min. WR i OP prof. dr. Świętosławski.

Punktem kulminacyjnym inauguracji nowego roku akademickiego było wręczenie dyplomu doktora honoris causa Panu Prezydentowi Rzplitej prof. dr. Ignacemu Mościckiemu, w czasie którego wszyscy zebrani podnieśli się z miejsc. Dostojny Gość dziękował w krótkich, wzruszonych słowach, po czym sala rozbrzmiała wspólnym śpiewem „Gaudeamus igitur". Hymn narodowy, odegrany przez orkiestrę wojskową zakończył podniosłą uroczystość.

—ooOoo—

Zakończenie dyskusji generalnej w Genewie

Genewa, 4. 10. (PAT). W sobotę na posiedzeniu Zgromadzenia Ligi przemawiał **delegat Hiszpanii p. Ossorio y Gallardo**, który polemizował z poglądami portugalskiego ministra spraw zagr. Monteiro na temat legalności rządu hiszpańskiego, stwierdzając, że każdy naród jest uprawniony do ustalania własnych norm wolnościowych. Przemawiali jeszcze **przedstawiciel Ekwadoru** Zaldumbide oraz **przedstawiciel Peru** p. Tudela, którego przemówienie zamknęło dyskusję generalną na Zgromadzeniu.

Po zakończeniu dyskusji generalnej Zgromadzenie Ligi przyjęło raport pierwszej (prawniczej) komisji Zgromadzenia, dotyczący wyboru członków Trybunału Haskiego oraz czasowego powiększenia o dwa miejsca liczby niestałych członków Rady Ligi.

Dalsze konferencje min. Becka

Genewa, 4. 10. (PAT). Minister spr. zagr. Beck przyjął dziś premiera i ministra spraw zagr. bułgarskiego Kiosseiwanowa.

Genewa, 4. 10. (PAT). Przed wyjazdem z Genewy minister spraw zagr. Beck odbył rozmowy z premierem francuskim Blumem oraz z rumuńskim ministrem spraw zagr. Antonescu.

ROZWIĄZANIE PARTII KOMUNISTYCZNEJ W PARAGWAJU.

Assuncio, 4. 10. (PAT). **Prezydent Paragwaju pułk. Franco ogłosił dekret o obowiązku pracy dla państwa i o rozwiązaniu partii komunistycznej.**

Napięcia wewnętrzne we Francji

RZĄD PRZECIW AKCJI PUŁK. DE LA ROCQUE'A.

Paryż, 4. 10. (PAT). **Od piątku rząd skonsygnował w Paryżu znaczne ilości rezerwowych oddziałów policji**, sprowadzając szereg oddziałów z prowincji. Zarządzenia te zostały spowodowane 2-ma faktami: z jednej strony **strajkiem pracowników hotelowych, restauracyjnych i kawiarnianych**, z drugiej **akcją Partii Społecznej, organizowanej przez pułk. de la Rocque** po rozwiązaniu organizacji „Croix de Feu". Akcja dawnych członków „Croix de Feu", zmierzająca do manifestacyj ulicznych, została zainicjowana w piątek, jako **odpowiedź na zarządzenie rządu, zakazujące Partii Społecznej odbycia wielkiego zgromadzenia w centrum Paryża, t. zw. welodromie zimowym.** Pułk. de la Rocque odwołał w ostatniej chwili zebranie, zakazane przez rząd ale wystąpił z ostrym protestem, podkreślając, iż zebranie to zwołał w najzupełniej przepisowy sposób, jako zebranie całkowicie legalnej organizacji i nazywając zakaz bezprawiem ograniczającym swobody konstytucyjne obywateli. Jednocześnie cała prasa prawicowa, komentując ów **zakaz, przedstawia go jako wynik porozumienia między rządem a komunistami**, którzy zgodzili się głosować za ustawą dewaluacyjną wzamian za zaostrzenie akcji rządowej przeciwko b. uczestnikom rozwiązanych lig. Pułkownik de la Rocque w afiszach, odwołujących zgromadzenie, zwrócił się do swych zwolenników jednocześnie **z rozkazem by przygotowali się do kontrmanifestacji przeciwko projektowanemu na niedzielę wielkiemu zgromadzeniu komunistycznemu**, na którym mają **przemawiać sen. Cachin**, sekretarz partii komunistycznej Thorez i komunistyczny wiceprezydent izby deput. **Duclos**. Pułkownik de la Rocque oświadcza w swej odezwie, że jeżeli członkowie jego organizacji pozbawieni zostają praw obywatelskich, to mają prawo uniemożliwić zgromadzenie komunistyczne, które rząd wyraźnie faworyzuje.

Zapowiedź dewaluacji korony czeskiej

Praga, 4. 10. (PAT). Wydano komunikat oficjalny, że w poniedziałek zbierze się komitet gospodarczy Rady Ministrów, by wspólnie z Bankiem Narodowym opracować **projekt ustawy o zniżeniu zawartości złota w koronie.** Dalej mówi komunikat, że dewaluacja ma na celu uzupełnienie dewaluacji z roku 1934 w granicach, które okazały się koniecznymi po dewaluacji franka szwajcarskiego i guldena holenderskiego, co doprowadziło do rozwiązania bloku złotego. Min. spraw wewnętrznych otrzyma pełnomocnictwa celem zapobieżenia nieusprawiedliwionemu wzrostowi cen.

Gen. Śmigły-Rydz na uroczystościach w Nowym Sączu

Nowy Sącz, 4. 10. (PAT). W dalszym ciągu sobotnich uroczystości pułkowych w Nowym Sączu gen. Rydz-Śmigły udał się na mogiły bohaterów legionowych, poległych w walkach pod Marcinkowicami, gdzie odprawione zostały modły żałobne. Po złożeniu hołdu pamięci poległych gen. Rydz-Śmigły ze świtą powrócił do dworu, gdzie był gościnnie podejmowany przez gospodarzy. Szczególnie wzruszający był moment, gdy nacelnemu Wodzowi zameldował się 85-letni staruszek Adam Morawski, porucznik wojsk polskich z r. 1863, ojciec obecnego właściciela majątku.

W południe o godz. 12 odbyła się w Nowym Sączu akademia, a później uroczyste posiedzenie rady miejskiej, na którym nadano gen. Śmigłemu-Rydzowi obywatelstwo honorowe miasta. Po śniadaniu w magistracie generalny inspektor armii wraz z otoczeniem odjechał do Rożnowa celem zwiedzenia budowy zapory wodnej. Po powrocie do Nowego Sącza o godz. 17 generał Śmigły-Rydz wziął udział w obiedzie żołnierskim, a następnie o godz. 19 udał się na zamek królewski w Nowym Sączu, gdzie odbył się apel poległych i złożenie do urn ziemi z pobojowisk pułku. W uroczystościach wziął również udział minister spraw wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki.

Wiadomości sportowe

Dania zwycięża Polskę 2:1

Kopenhaga, 4. 10 (PAT). **Międzypaństwowy mecz piłkarski Polska—Dania zakończył się zwycięstwem Danii w stosunku 2:1** (0:1). Do przerwy lekką przewagę mieli Polacy, dla których prowadzenie zdobył **God.** Po przerwie inicjatywę przejęli Duńczycy i przez Stolza zdobywają dwie bramki decydujące o wycięstwie.

Budapeszt - Kraków 2:1 (0:0)

Zapowiedź przyjazdu olimpijskiej drużyny piłkarskiej Węgier do Krakowa, wzbudziła wielkie zainteresowanie, niestety 4 i pół tysięczny tłum widzów, jaki zaległ, mimo niepewnej pogody, boisko Cracovii, doznał już na wstępie rozczarowania. Pierwsza połowa meczu nie zasługuje na opis. W drugiej zaraz po zaczęciu Toth przejechał Pająka i strzelił bramkę nie do obrony. Wyrównanie pada wśród niesłychanego entuzjazmu z zamieszania podbramkowego. Niestety nie na długo cieszono się remisem, bowiem w kilka minut później Szeredni po ładnym przeboju po raz drugi ulokował piłkę w siatce gospodarzy.

POZNAŃ—NIEMCY ŚRODKOWE 1:1.

Poznań, 4. 10. (PAT). Międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Poznania a reprezentacją Niemiec środkowych zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:1). Pierwszą bramkę zdobywają Niemcy w 5 minucie z rzutu karnego przez Richtera. **Drużyna polska, która miała** nieznaczną przewagę i górowała technicznie, uzyskała wyrównanie dopiero w 40 min. później. Po zmianie pól początkowo górują Niemcy, ale ich wysiłki nie dały wyniku.

WARSZAWA BIJE GDAŃSK 3:0.

Mecz piłkarski Warszawa — Gdańsk o puchar komisarza generalnego R. P. w Gdańsku p. min. Papeego zakończył się zwycięstwem Warszawy w stosunku 3:0 (2:0). Warszawska drużyna miała olbrzymią przewagę i przez 70 min. nie schodziła z połowy gdańszczan.

POLSKI ŚLĄSK BIJE NIEMIECKI 3:2.

Katowice, 4. 10. (PAT). Mecz piłkarski rozegrany w Katowicach pomiędzy reprezentacjami obu Śląsków, zakończył się zwycięstwem Śląska polskiego w stosunku 3:2 (1:2). Polacy mieli znaczną przewagę, z której niezaradny atak nie umiał skorzystać. Bramki dla Polaków zdobyli Giemza (2) i Wostal.

Pięciobój panów o mistrzostwo Polski

W Krakowie odbył się **pięciobój o mistrzostwo przy udziale dwóch (!) startujących.** Pierwsze uzyskał Hanke (Warszawianka) 2.776 pkt. przed Senkowskim (Cracovia) 2.154 pkt. Poziom b. niski. 200 m. 24.2, dysk 32.34, 1.500 m. 5:0, 1.500 5:0, 0:3 skok w dal 6.83, oszczep 43.69 (wszystkie wyniki Hankego).

5-CIOBÓJ PAŃ.

Sosnowiec, 4. 10. (PAT). 5-ciobój pań o mistrzostwo Polski zgromadził na starcie 9 zawodniczek. Mistrzostwo Polski **zdobyła Kwaśniewka**, uzyskując 257 pkt.

Kronika lwowska

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu“ Lwów, ul. Małachowskiego 2 V. Telefon nr. 118-11).

———000———

Z RADY MIEJSKIEJ. Sobotnie posiedzenie Rady miejskiej miało przebieg dość ożywiony. Sprawa uchwalenia nowego regulaminu sanitarno-porządkowego została odroczona, gdyż radni wyrazili życzenie gruntowniejszego jej przestudiowania. Dłuższą dyskusje wywołała też sprawa przemianowania 86 ulic lwowskich, referowana przez dyr. dr. A. Czotowskiego. Szereg radnych Polaków podnosił liczne zastrzeżenia co do proponowanych nowych nazw ulic, jak np. W. Melcerowej (!) lub Szymona Petlury. W rezultacie sprawe całą odesłano do Komisji Kulturalno-Oświatowej. Pod koniec zgłoszona została interpelacja w sprawie gwałtownej a niczem nie uzasadnionej zwyżki artykułów na rynku lwowskim.

POLSKI KLUB RADZIECKI, najsilniejsze ugrupowanie w łonie Rady miejskiej, odbył w sobotę wieczorem zebranie, celem wyboru nowego zarządu. W miejsce p. Irzyka, który wszedł w skład prezydium miasta, wybrany został prezesem Klubu dr Józef Brzeski, wiceprezesami wybrani zostali radni p. p. J. K. Pfau, prof. dr Bigo i prof. dr Weigel.

WYBITA SZYBA WYSTAWOWA. W oknie wystawowym żydowskiego jubilera Zippera na pl. Mariackim, jakaś niewykryta narazie kobieta wybiła siekierą ogromną szybę wystawową, wartości 600 złotych.

—— (o-o) ——

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

BACZNOŚĆ ROWERZYŚCI! W czasie od 5 do 31 bm. Zarząd miejski bedzie wymieniał na tabliczki rowerowe — wydane przez Starostwo Grodzkie karty rowerowe, oraz tymczasowe zaświadczenia o rejestracji rowerów. Zgłoszenia codziennie od 10—12 w Wydziale II/3 Magistratu, II p. drzwi nr 219.

PRZYCHODNIA CHORÓB SKÓRNYCH. przy Klinice dermatologicznej U. J. K. otwartą jest codziennie, prócz świąt i niedziel, od g. 8—10 rano.

——0-0-0——

TEATR WIELKI.

Poniedziałek godz. 8: „Pani prezesowa“.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA.

Poniedziałek, wtorek, środa zamknięte przedstawienia dla żołnierzy garnizonu lwowskiego.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

APOLLO: „Bolek i Lolek“.
ATLANTIC: „Wiedeń szaleje“.
CASINO: „Mayerling“.
CHIMERA: „Kwiat Hawai“.
UCIECHA. „Amerykańskie awantury“ oraz rewia.
GRAŻYNA: „Rotmistrz von Werlfen“.
KOPERNIK: „Dzisiejsze czasy“.
MUZA: „Serca ze stali“.
MIRAŻ: „Caranga“ i „Cyrk Barnuma“.
PALACE: „Jadzia“.
PAN: „Pan Twardowski“.
RAJ: „Kochany łobuz“.
ŚWIT: „Niedokończona symfonia“.
STYLOWY: „Ludzie w tunelu“ i rewia.
PAX: „Żyd wieczny tułacz“.
TON: „Pat i Patachon jako więźniowie“.

—— 000 ——

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA. Już we czwartek, 8 bm. o godz. 7.30 premiera melodyjnej operetki Em. Kalmana: „Manewry jesienne“.

Ku czci Matki Boskiej Różańcowej

W niedziele, w święto Matki Boskiej Różańcowej, w kościele OO. Dominikanów w Krakowie, odprawione zostały solenne nabożeństwa. O godz. 10 Sumę odprawił **Ks. Biskup Rospond.** W godzinach popołudniowych odbyć się miała tradycyjna procesja dominikańska wokół Rynku głównego. Z powodu niepewnej pogody **procesja odbyła się w murach kościelnych,** po nieszporach, odprawionych przez **Ks. Biskupa Rosponda.** — Kazania wygłosili w czasie Sumy O. Paulin, a w czasie nieszporów Ks. Kanonik Van Roy.

Walkę z komunizmem trzeba rozpocząć od leczenia dusz

NABOŻEŃSTWO NA INTENCJĘ KATOLICKIEJ HISZPANII.

Staraniem Zjednoczonych Sodalicyj Mariańskich w Krakowie, odprawione zostało w niedzielę o godz. 10 w kościele Mariackim, przez **Ks. Infułata Kulinowskiego, pontyfikalne nabożeństwo na intencję katolików hiszpańskich, wyzwalających swą ojczyznę z pęt komunizmu.** W nabożeństwie wzięli **niezwykle tłumny udział wierni, wypełniając szczelnie świątynię.** Przybyły na nie również **delegacje katolickich stowarzyszeń ze sztandarami** i ustawiły się w prezbiterium. W czasie Sumy wygłosił podniosłe kazanie **O. Fr. Kwiatkowski T. J.,** zobrazowawszy potworne okrucieństwa, popełniane w Hiszpanii przez czerwone sługi szatana, którzy rzucili żagiew krwawej wojny domowej, kaznodzieja polecił modłom wiernych powodzenie sprawy, o którą walczą wojska narodowe, gdyż **sprawa ta jest sprawą wszystkich katolików.** Następnie O. Kwiatkowski poświęcił szereg cennych uwag sprawie walki z komunizmem, stwierdzając, że **twórcy różnych lig antykomunistycznych zapominają najczęściej, iż wakę z komunizmem trzeba rozpocząć od leczenia dusz ludzkich.** Wiedzą o tym komuniści, dlatego używają wszelkich sposobów, by wyrwać wiarę z dusz ludzkich. Temu dążeniu świat katolicki musi się w dobie obecnej jak najenergiczniej przeciwstawić.

Burzliwe zebranie rzemieślników krakowskich

W niedzielę, 4 bm. odbyło się w siedzibie cechu rzeźników i masarzy na ul. Potockiego w Krakowie zebranie rzemieślników krakowskich. Wzięło w nim udział kilkaset osób. — Przedmiotem obrad była sytuacja w rzemiośle krakowskim oraz sprawa Związku krakowskich rzemieślników.

Pierwszą sprawę referował **p. Trembecki.** Wysunął on szereg bolączek, jak: przeciążenie podatkowe, brak kredytu, olbrzymi rozrost „fuszerstwa“, załamanie się cechów przez zniesienie przymusu należenia, brak pozytywnej pracy ze strony samorządu rzemieślniczego i t. p.

Burzliwą dyskusję wywołała sprawa Związku krakowskich rzemieślników, którego siedziba mieści się przy ul. Sławkowskiej. Kwestię te referował **p. Grzywa,** starszy cechu introligatorskiego. Przedstawił on organizacyjny stan krakowskiego rzemiosła dawniej i obecnie. Zwrócił uwagę, że ostatnim tworem organizacyjnym, który miał skupić całe rzemiosło krakowskie, był Zwiazek krakowskich rzemieślników. Początki były dobre. Na jego czele stanęli ludzie **z p. Wajdą** jako prezesem, cieszący się pełnym zaufaniem. Jednocześnie pracowała komisja likwidacyjna, której zadaniem było gospodarowanie majątkiem przekazanym Związkowi rzemieślników krakowskich przez rozwiązany Związek Cechów. Pomyślny ten stan — mówił p. Grzywa — zepsuł **poseł Jahoda-Żółtowski,** odkąd został jednocześnie prezesem Izby Rzemieślniczej i Związku Rzemieślników, **co naturalnie jest sprzeczne z interesami rzemiosła.** Byli członkowie Zarządu nie oponowali. Nie chcieli się narażać. P. Grzywa zakończył swój referat oświadczeniem, że p. Jahoda-Żółtowski nie rozwinął należytej działalności jako prezes Związku.

Dyskusja nad tą sprawa była bardzo gorąca. **Po ostrej krytyce działalności p. Jahody-Żółtowskiego uchwalono rezolucję** z żądaniem **jego ustąpienia ze stanowiska prezesa Związku, a p. Jarosza ze stanowiska wiceprezesa** w terminie miesięcznym, z tym, że jeśli tego nie uczynią, **zebrani wybiorą nowy Zarząd,** dla którego obmyślenia utworzono już komitet złożony z 15 osób.

Należy dodać, że na tym zgromadzeniu zgłoszono wniosek, burzliwie oklaskiwany, o **votum nieufności dla p. Jahody-Żółtowskiego jako posła.** Ostatecznie sprawy tej nie przesądzono, odraczając jej załatwienie na później.

— • —

Teatry średniowieczne w Krakowie

Tegoroczne „Otrzęsiny“, które odbędą się w Krakowie w dniach 17 i 18 b. m. (w sobotę i niedzielę) zostały, jak wiadomo wzbogacone szeregiem nowych imprez. A więc: lotnym teatrem igrców, groteską historyczną p. t. „Powrót z wojny kokoszej“ połączoną z bogatym w atrakcie turniejem (walki konne, piesze, zapasy ludzi i zwierząt, zawody kobiece, salty i balety). Punkt kulminacyjny stanowić będzie misterium z podań narodowych „Twardowski“ w opracowaniu literackim dyr Wł. Dobrowolskiego, plastycznym Szczepu Szukalszczyków a choreograficznym, prof. Elżbiety Willman. Imprezy te będą równocześnie inauguracją świeżo powstałego Polskiego Teatru Akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

—:00:—

Szafki listowe w bramach domów

W dążeniu do usprawnienia i przyspieszenia doręczania korespondencji Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Krakowie wszczęła akcję zmierzająca do instalowania na parterach domów, o więcej niż dwu kondygnacjach, **szafek listowych dla mieszkańców** danego domu, gdzie każdy mieszkaniec miałby **oddzielną skrytkę zamykaną. W tym celu zwrócono się do właścicieli realności z apelem o zainteresowanie się powyższą inowacją.**

—:000:—

Z żałobnej karty

W Krakowie zmarły: Śp. z Boreckich Antonina Zakulska, lat 78, żona mistrza ślusarskiego. Pogrzeb we wtorek o godz. 16.30 na cmentarzu Rakowickim. — Śp. z Molków Leokadia Anna Chmielnikowa, żona dyr. Banku Polskiego we Włocławku. Pogrzeb w poniedziałek o godz. 16.30 na cmentarzu Rak. — Śp. Maria Wójcikiewiczowa, lat 70, wdowa. Pogrzeb we wtorek o godz. 15.30 na cmentarzu Rakowickim.

W Krzeszowicach zmarła: Śp. Bronisława Sęderzanka, lat 52, em. kierowniczka szkoły. Pogrzeb w Krzeszowicach w poniedziałek o godz. 8.30 z kościoła paraf.

Kronika krakowska

PAŹDZIERNIK.

5. **Poniedziałek. Św. Placyda.**
Wschód słońca 5.44, zachód 17.04.
Długość dnia 11 godzin i 20 min.

6. **Wtorek. Św. Brunona.**
Wschód słońca 5.45, zachód 17.02.
Długość dnia 11 godzin i 17 min.

—000—

GEN. RYDZ-ŚMIGŁY W KRAKOWIE. W niedzielę rano bawił na dworcu w Krakowie w przejeździe z Nowego Sącza do Warszawy gen. Rydz-Śmigły. Gen. Inspektor Armii oczekiwał na połączenie pociągu krynickiego z warszawskim od godz. 5 do 6.10.

ŚWIĘCENIA DIAKONÓW. W niedzielę w Katedrze Wawelskiej w czasie Mszy św. o godz. 7, Ks. Metropolita Sapieha udzielił święceń diakonów 23 alumnom krakowskiego Seminarium Duchownego.

TYDZIEŃ SZKOŁY POWSZECHNEJ rozpoczął się w Krakowie w sobotę przemówieniem Rektora U. J. prof. dr Szafera, wygłoszonem przez radio. W niedzielę odbyły się w szkołach okolicznościowe poranki, na które młodzież przybyła z transparentami. Wypisano na nich różne hasła nawołujące do popierania akcji budowy nowych szkół. Tydzień organizuje Tow. Popierania Budowy Szkół Pow., celem zgromadzenia funduszów. W niedzielę odbywała się zbiórka na ulicach miasta na cele Towarzystwa.

POLSKIE AUDYCJE STACJI HISZPAŃSKIEJ SŁYSZANE W KRAKOWIE. Wczoraj donosiliśmy, że jeden z polskich radiosłuchaczy odebrał kilkakrotnie audycje nadawane w języku polskim przez hiszpańską stację krótkofalową. Audycja ta słyszana była dobrze kilkakronie w Krakowie. Odbierał ją m. in. inż. K.

NA OSTATNIM TARGU płacono za mleko niezbier. litr 18—20 gr.; śmietana 0.80 1.20 zł.; śmietanka 50—60 gr.; ser zwycz. 60—70 gr.; masło deser. kg. 2.60—2.80 zł.; zwycz. 2.40—2.50 zł.; jaja świeże sztuka 8—9 gr; buraki ćwikł. kg. 7—8 gr; cebula 15—20 gr; Marchew 8—10 gr; pietruszka 15—16 gr; seler 15—20 gr; ziemniaki 7—8 gr; gruszki komp. 30—45 gr; deser. 60—80 gr; jabłka komp. 30—45 gr; deser. 45—80 gr; śliwki kraj. węg. 50—80 g.; dereń 50—80 gr.; gęś żywa sztuka 3—4.50 zł.; bita 2.80—4 zł.; kaczka 1.80—2.50 gr; kura żywa 2—3.50 zł. indyk i indyczka 3—6 zł; kurczęta para 1.80—3 zł.

CZYJE DZIECKO. W sobotę doprowadzono na III Posterunek chłopca, lat około 5—6, który wałęsał się po Al. 29 Listopada bez jakiejkolwiek opieki. Zachodzi przypuszczenie, że zaginął on rodzinom w czasie targu dnia poprzedniego. Chłopiec podaje, że nazywa się Dudzic, jednak gdzie mieszkają jego rodzice, lub krewni, nie potrafi podać.

—— 000 ——

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ZEBRANIE AKCJI KATOLICKIEJ parafji św. Anny odbędzie się w poniedziałek w Katolickim Domu Akad., plac Jabłonowskich 1. Początek o godz. 18.30. Na zebraniu wygłosi odczyt rektor prof. Jan Krauze na temat: „Zadania Akcji Katolickiej w dobie obecnej“.

SZTOKHOLM. Odczyt pod tym tytułem wygłosi we wtorek 6 bm. o godz. 19 na zebraniu Koła Zrzeszenia Pol. Nauczycieli Geografii dr M. Gołkiewicz, w sali Instytut Geograf. (ul. Grodzka 64).

——00000——

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.
Teatr m. im. J. Słowackiego.

Poniedziałek: „Pajace“ i „Rycerskość wieśniacza“.
Wtorek: „Głupi Jakub“.
Środa: „Głupi Jakub“.

ŚWIT: „Mayerling“.
WANDA: „Jadzia“ (J. Smosarska).
APOLLO: „W cieniu samotnej sosny“.
SZTUKA: „Bohater“.
PROMIEŃ: „Jej Ekscelencja babka“.
UCIECHA: „Wiedeń szaleje“.
STELLA: „Pan Twardowski“.
ADRIA: „Judet gra na skrzypcach“.
DOM ŻOŁNIERZA. Od poniedziałku 5 b. m.: „Czibi“ (Franciszka Gaal).

—— 0-0-0 ——

DZIŚ „PAJACE“ I „RYCERSKOŚĆ WIEŚNIACZA“. Dziś w poniedziałek dane będą pełne ulubionych melodyj opery: Leoncavalla „Pajace“ i Mascagni'ego „Rycerskość wieśniacza“. W operach tych, opracowanych muzycznie przez dyr. B. Wallek-Walewskiego, reżysersko St. Romanowskiego, wystąpią gościnnie znakomici śpiewacy: Wanda Wermińska (Nedda, Santuzza), Otto Macha (Canio, Turrido), Eugeniusz Mossakowski (Tonio, Alfio), oraz artyści opery krakowskiej pp.: Feherpataky, Pastówna, Woźniak, Wolak.

Sowiety nie mogą zwalczyć analfabetyzmu

Na obwodowym zjeździe w Swierdłowsku, zwołanym w sprawie likwidacji analfabetyzmu i półanalfabetyzmu, stwierdzono, że akcja likwidacji analfabetów w obwodzie swierdłowskim jest źle zorganizowana. **Liczba analfabetów i półanalfabetów w obwodzie wynosi 350 tys. W r. b. miano nauczyć czytać i pisać 258 tys., nauczono zaś zaledwie 39 tys.**

——00o00——

50.000 złotych za kuracje zębów

Na wniosek władz skarbowych władze sądowe odebrały — jak wiadomo — księciu Pszczyńskiemu administrację jego latyfundiów i zakładów przemysłowych na G. Śląsku, a to celem zabezpieczenia spłaty ogromnych zaległości podatkowych, sięgających pięciu milionów złotych. Zarząd przymusowy trwa już dwa lata, lecz nie wiadomo kiedy te zaległości zostaną całkowicie uregulowane. Tymczasem sensację na G. Śląsku wywołała wiadomość, że zarząd przymusowy zobowiązał się począwszy od dnia 1 września b. r. wypłacać księciu pobory miesięczne w wysokości 20.000 zł. na jego utrzymanie, a niezależnie od tego postanowił wypłacić mu jednorazowo 50.000 złotych, podobno na koszta kuracji zębów, której książę ma się poddać za granicą.

——:000:——

LIKWIDACJA DYREKCJI P. K. P. W KATOWICACH. Mimo zapewnień pochodzących z kół półurzędowych, że likwidacja dyrekcji okręgowej w Katowicach nie jest aktualna, i że czynniki miarodajne poczyniły starania, aby do likwidacji nie doszło, z kół dobrze poinformowanych donoszą, że faktycznie likwidacja się już powoli zaczęła. Pierwszym krokiem w tym kierunku ma być stopniowe przeniesienie urzędników na emeryturę. Z d. 1 października r. b. przeszła już pierwsza grupa urzędników na emeryturę.

DO DOMU PARAFIALNEGO GMINY POLSKIEJ W BRENTOWIE NA TERENIE WOLNEGO MIASTA włamali się niewykryci dotąd sprawcy. Po wyłamaniu drzwi złodzieje uszkodzili stojący na stole krzyż oraz sztandar Związku Katolickiej Młodzieży Żeńskiej, skradli zaś sztandar męskiej organizacji katolickiej oraz szereg innych przedmiotów.

Radio.

„DUMAC Z PORĘBY“. Pierwszy wieczór literacki po wakacyjnej przerwie poświęcony będzie twórczości Wł. Orkana. Nada go Rozgłośnia krakowska w programie ogólnopolskim w poniedziałek 5 bm. o godz. 21.00. Audycja ta w opracowaniu K. Barnasia i J. Szymalika da syntetyczny obraz twórczości Orkana t. zn., historię, legendę i rzeczywistość tej ziemi „łez i wiecznych cieni“, na której żył i dla której pisał „Dumacz z Poręby“. Oudycję wykonają członkowie Związku Podhalan pod kierunkiem K. Barnasia w oprac. radiofonicznym St. Broniewskiego.

„O BALONACH GŁĘBINOWYCH“. Tajemnice głębiny mórz zawsze kusiły ludzi, którzy szukali dróg do zbadania niedostępnych terenów. Dotarcie w głąb wód przedstawia olbrzymie trudności nie tylko ze względu na brak powietrza i światła, ale przede wszystkim z powodu ciśnienia, które mgoą znosić tylko stworzenia głębinowe specjalnie do tego uposażone przez naturę. Jednym ze sposobów umożliwiających człowiekowi wtargnięcie do obszarów niedostępnych dla nurka jest kula stalowa, zabezpieczająca badacza przed zgnieceniem i morskimi drpieżnikami, a zaopatrzona w przyrządy, umożliwiające orientowanie się w ciemności i przeprowadzenie badań. — O tych kulach t. zw. „balonach głębinowych“ będzie mówił prof. Wygrzywalski w krakowskiej Rozgłośni P. Radia w dniu 5 bm. o godz. 17.50 na wszystkie rozgłośnie.

POŁĄCZENIE RADIOWE POD ZIEMIĄ. W jednej z angielskich kopalń wykonano ciekawe badania nad ultrakrótkimi falami. Trzy stacje nadawcze umieszczono na różnych poziomach: pierwszą na powierzchni ziemi, drugą na głębokości 700 metr., trzecią również pod ziemią w odległości 600 metr. od drugiej. Długość fali wynosiła 4.50 m., a moc nadawcza 0.5 watt. Połączenie między tymi stacjami okazało się świetne.

ODBIORNIKI W SAMOCHODACH. Pisarz francuski P. Raboux, podkreślając olbrzymi wzrost ilości odbiorników w samochodach w Stanach Zjednoczonych (przeszło 2.500.000) wyraża ubolewanie z powodu nikłych postępów w tej dziedzinie we Francji. Dobry program radiowy nie będzie przeszkodą dla szofera podczas jazdy w mieście, a na dalszych dystansach będzie dla niego dobrą rozrywką, powstrzymującą od drzemki i od zbytniej szybkości jazdy.

TELEWIZJA W JAPONII. Japońskie tow. radiowe przeznaczyło **200.000 jen** (przeszło 350 tys. z..) **na przeprowadzenie telewizyjnych badań,** które powierzono specjalnemu instytutowi. (Radio Magazinie).

OBECNY STAN TELEWIZJI AMERYKAŃSKIEJ. Dawid Sarnoff, przewodniczący Radio Corporation of America, stwierdził że telewizja znajduje się obecnie **w takim stadium, w jakim znajdowało się radio za czasów używania słuchawek.** Na terenie handlowym telewizja nie rozwinęła się jeszcze, jednak stojące wciąż przed nią trudności techniczne dadzą się przezwyciężyć.

—— O*O ——

Programy stacyj radiowych

WTOREK, DNIA 6-go PAŹDZIERNIKA 1936.

Program ogólny. Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.15 Dziennik poranny; 7.25 Programy lokalne; 8 Audycja dla szkół; 8.10—11.30 Przerwa; 11.30 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Programy lokalne; 12.50: Dziennik południowy; 15 Wiadomości gospodarcze; 15.15 Programy lokalne; 16.15 Skrzynka P. K. O.; 16.30 Koncert orkiestry P. R.; 17 Odczyt; 17.15: Dalszy ciąg koncertu; 18 Pogadanka aktualna; g. 18.10 Wiadomości sportowe; 18.20 Programy lokalne; 18.50 Przemówienie min. WR i OP prof. W. Świętosławskiego na temat. Znaczenie Pomorza i Torunia w życiu Polski odrodzonej; 19.05 Dyskutujmy 19.25 I audycja z cyklu: „Sonaty skrzypcowe; 19.45 Piosenki ze Lwowa; 20 Pogadanka muzyczna: 20.15 Koncert symfoniczny orkiestry P. R.; W przerwie koncertu: Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna; 22.30 Szkic literacki; 22.45 Muzyka taneczna z kawiarni; 23 Programy lokalne dla Warszawy i Lodzi.

Kraków (293.5 m). Godz. 7.25 Parę informacyj; 7.30 Płyty: 12.03 Muzyka z płyt; 12.40 Prosimy do mikrofonu; 14 Płyty; 15.15 Koncert reklamowy; 18.30 Czy wiecie, że...: 16 Pogadanka; 18.20 Płyty gramofonowe: 18.45 Program na dzień następny.

Lwów (377.4 m). Godz. 7.25 Program na dzisiaj: 7.30 Parę informacyj; 7.35 Muzyka z płyt; g. 12.03 Płyty; 12.40 Audycja lwowskich wiadomości rolniczych; 14.30 Koncert życzeń; 15.15 Koncert reklamowy: 15.30 Lwowskie wiadomości bieżące; g. 15.35 Lekka muzyka z płyt; 15.50 Listy od dzieci; 16 Płyty: 18.20 Płyty: 18.35 Szkic literacki; 23 Muzyka taneczna z kawiarni w Warszawie.

Warszawa (1336.0 m). Godz. 7.25 Parę informacyj; 7.30 Muzyka z płyt: 12.03 Płyty; 12.40 Skrzynka rolnicza: 15.15 Muzyka z płyt; 16 Stolica i jej sprawy: 16.10 Życie kulturalne stolicy; 18.20 Koncert reklamowy; 18.45 Program na jutro; 23 Muzyka tańczna z kawiarni w Warszawie.

Katowice (395.8 m). Godz. 6 Pieśń poranna; g. 6.03 Muzyka z płyt: 7.25 Wiadomości bieżące; g. 7.30 Płyty: 12.03 Płyty: 12.50 Pogadanka; 13 Koncert życzeń z płyt: 13.15 Płyty; 13.58 Wiadomości giełdowe; 15.15 Koncert reklamowy; 15.35 Chwilka społeczna; 15.40 Lekcja polskiego; 15.55 Kukiełki śląskie: 18.20 Pogadanka; 18.30 Szkice z kopalni; 18.45 Program na jutro.

Sport

JEŹDZIECKIE MISTRZOSTWA POLSKI rozgrywające się w Lublinie — dały następujące wyniki: W biegu na przełaj lekkim na dystansie około 4000 m. zwyciężył kpt. Biliński przed por. Gerleckim i p. Gutowskim. W biegu od punktu do punktu dla juniorów wygrał 12-letni Ryś Rudnicki. W konkursie lekkim dla pań (14 przeszkód, 1 m. wysokości, 2 i pół m. szer., czas 400 m. na minutę) pierwsze miejsce zajęła Maria Bejt przed Marią Zwierzchowską, K. Kuntze i A. Jurkowską na szachu. — W konkursie otwartym (15 przeszkód, 1.20 wysokości, 3.50 szerokości, czas 425 m. na minutę), pierwszym był rtm. Szenk przed p. H. Strzeszewskim, por. Skuliczem, por. Bilwinem i ppor. Wołoszowskim.

HENRYK BORDEAUX 29

Świat wykolejonych

(Autoryzowany przekład Z. Skolimowskiej z francuskiego).

— Tak więc jest pańską żoną nominalnie.

— To ona tego chciała.

— Ach, ona. Czy pan tego pewny?

Doktór Lubert przyparty do muru zawahał się z odpowiedzią, jakby wyznanie nie przyszło mu łatwo, lecz wobec nalegania odparł nachmurzony:

— Zamknęła mi drzwi przed nosem.

Courtelain się ozwał, jakby mówił do siebie.

— Może być, że miała swoje powody.

Poczem zebrał na swój sposób otrzymane informacje i wyciągnął z nich wnioski zanim postawił diagnozę:

— A więc małżeństwo szczęśliwe aż do wojny. Dzięki środkom dostarczonym przez żonę, mąż, lekarz początkujący, mógł zacząć praktykować, i na prowincji osiągnął świetne powodzenie. Pragnienia obojga były zaspokojone, nie żądali niczego ponadto. Urodziła im się córka, co zacieśniło ich związek. Przyszła wojna. Mąż zostaje zmobilizowany. Wszystko się zmienia.

— Nie zaraz.

— Skracam. Żonę dręczy jego długa nieobecność. Zmienia się jej usposobienie, staje się zatroskana, niecierpliwa, wszystko ją niepokoi, żali się na wszystko, zamiast podtrzymywać na duchu nieobecnego męża, pomagać mu, starać się mu podobać na odległość, zachować jego uczucie Kobiety nie zdają sobie sprawy jak mogą denerwować niepotrzebnem narzekaniem.

— Ach. Jakie to słuszne co pan mówi!

— Pańska żona żyje oczekiwaniem powrotu i nadzieją, że wrócą dni całkiem takie same, jakie były przed wojną, nie przypuszczając że zmiana jej usposobienia nadałaby im zgoła inny charakter. Mąż zaś, po smutnem rozstaniu, przyzwyczaja się do nowego życia i spostrzega wkrótce, że to nowe życie otwiera przed nim sposobność rozwoju swych uzdolnień, wyzyskania wszystkich swych możliwości. Zajmuje pierwsze miejsce w chirurgii, co mu już nie pozwoli się dofnąć, co wpłynie na zmianę jego przyszłośc, zapewni mu powodzenie i sławę. Z wyjątkiem tego powodzenia i sławy, nic powszedniejszego dzisiaj, jak to, co was spotyka. Jesteście wykolejeni. Wojna wykoliło wszystkich mniej lub więcej. Minione dni nie wrócą już dla nikogo. Wojna to odcięcie niepowrotnej przeszłości, która jest niepewna. Gdyby każdy wykolejony się rozwiódł, to nie byłoby już rodzin, ani u nas, ani gdzieindziej. Mądrość na tym polega, żeby cierpliwie przyjąć te nieodzowne następstwa wojny i odbudować powoli swoje gniazdo, jak teraz odbudowują zniszczone przez wojnę okolice. Niech mi pan przyśle panią Lubert, pomówię z nią; zdaje mi się, że nie będzie trudno ją uleczyć.

Nie po to się udał Piotr Lubert do starszego kolegi. Stropiony, zadał sobie pytanie czy to nie kpiny, czy profesor Curtelain nie bawi się jego kosztem. Tembardziej, że się uśmiechał tym miłym uśmiechem starców, którzy u kresu swej kariery, nie zachowali goryczy po zawodach i niepowodzeniach.

— Myli się pan, mój drogi, żona moja jest nieuleczalna.

— O nie, wcale się nie mylę. Wyzdrowiałaby, gdyby pan chciał ją uleczyć.

— Ja?

— Tak, pan. Choć pan jest tym prawdziwym chorym. Czyżeśmy nie zaczęli od pańskiej diagnozy? Chce się pan rozwodzić dla poślubienia panny de Ligny?

— Już to panu mówiłem.

Dlaczego raptem dzisiaj ta chęć poślubienia, dlaczego nie wczoraj? Sąd to nagłe postanowienie?

— Nie jest nagłe.

— Odkrył pan na wojnie pannę de Ligny. I zachował ja pan po wojnie. Ona zaś dogadzała pańskim ambicjom. Pomogła panu założyć tę klinikę na ulicy Cassini, która jest dzisiaj kopalnią złota dla pana i dla niej. Zaryzykowała, lecz wynik opłacił jej to sowicie. Miał pan szczęście spotkać na każdym etapie swej kariery kobiety, która ją panu ułatwiła. Skoro pierwsza potrafiła znieść drugą bez buntu, a przynajmniej bez zbyt wielkiego, w każdym razie zaś bez zerwania, poco zmieniać stan rzeczy? Trzeba pozostawić status quo.

— Pan nie chce zrozumieć, że to niemożliwe.

— Niemożliwe?... Czemu? Pan przyjmuje gości u panny de Ligny a żona zostaje w domu. Jedna daje panu spokój, druga ruch i życie. Pierwsza jednostajność burżuazyjnego trybu, druga, romantyczne tło i powodzenie towarzyskie. Czego pan chce jeszcze? Przypomina mi pan tego rycerza z wojen krzyżowych, co to przywiózł ze wschodu piękną Saracenkę i umieścił ją w pałacu obok swojej żony. Żona, postarzała tym czasem, nie protestowała. A wkońcu pochowała piękną Saracenkę. Pochowała i męża. Tak to została wynagrodzona za długą cierpliwość. A więc, drogi panie, niech pan nic nie przynagla, nic nie zrywa a myśli o Ewelinie.

— Ewelina? Ależ ona przepada za towarzystwem panny de Ligny.

— No, no, zdobyła więc córkę po zdobyciu męża. To już dużo gorzej. Powinna ją była zostawić pani Lubert, tym bardziej, że jej dom, to nie dom dla panien.

— Tak pan sądzi? Świetnie dom prowadzi i tak dba o wszystko.

(Ciąg dalszy nastąpi),

Kobieta, dom i życie

Po zjeździe kobiet w Częstochowie

Gdy przed kilku dniami przesuwały się przez Kraków całe szeregi pociągów i z wagonów rozlegał się śpiew ku czci Jasnogórskiej Pani, każdy wiedział, że to pielgrzymka kobiet do Częstochowy. Tak, — pielgrzymka, ale nie zwyczajna, — **była to raczej ogromna manifestacja najliczniejszej w Polsce organizacji kobiecej „Katolickiego Związku Kobiet"**. Nie wszystkim może wiadomo, że kobiety polskie, złączone bez różnicy stanu w Katolickim Związku Kobiet, stanowią dziś poważną siłę, bo już przed rokiem liczyły **121.457** członkiń, zrzeszonych w przeszło dwu tysiącach oddziałów.

Do Częstochowy zjechała ich prawie połowa, to też był to imponujący i wzruszający zarazem widok, gdy mimo deszczu i utrudzenia, **rozwinęła się pierwszego dnia wieczorem, barwna procesja u stóp Jasnej Góry.**

Oddziały Katolickiego Związku Kobiet, poprzez swe Stowarzyszenia obejmuje wszystkie dzielnice Polski, stanowiąc jedna z czterech kolumn pracy Akcji Katolickiej. Przede wszystkim przez swą Centralę. Kat. Związek Kobiet, współpracuje ściśle z Naczelnym Instytutem Akcji Katolickiej, a kierunek i hasło pracy wskazuje im corocznie Episkopat Polski. Z działalności wewnętrznej w Katolickich Stowarzyszeniach Kobiet należy podkreślić dość już liczny udział członkiń w rekolekcjach zamkniętych. W roku ubiegłym, przez rekolekcje zamknięte, nie licząc rekolekcji półzamkniętych, przeszło w tej organizacji **3268** kobiet. Prócz tego zorganizowano **227** serji rekolekcji parafialnych otwartych.

Praca w dziale wychowawczo-oświatowym obejmuje biblioteki, propagandę dobrej prasy, wykłady, odczyty, pogadanki. Dalej mamy dział charytatywny, najliczniej obsadzony i najgorliwiej, z kobiecą przemyślnością prowadzony, wreszcie dział gospodarczy i higieny, gdzie praca polega na urządzaniu w mieście i na wsi kursów higieny, opiece nad niemowlętami i matkami, oraz kursach z zakresu gospodarstwa domowego.

A ileż dobrego przynosi praca zorganizowanych, rozumnych kobiet w dziale religijnym! Niejedna rodzina nawrócona (sprawozdanie za rok 1935 podaje **311** nawróceń i **398** „małżeństw", które doprowadzono do ślubu), chorzy na wsi otoczeni staraniem i opieką, katechizacja zaniedbanych dzieci, umożliwienie przyjmowania Sakramentów św. chorym i kalekom, rekolekcje dla bezdomnych itd., itd.

Jakże konieczna jest kobiecie, szczególnie na wsi, ta organizacja chrześcijańska, odpowiadająca jej potrzebom, w jej życiu tak szarym i ciężkim, można powiedzieć nieraz wprost męczeńskim. Tu, w organizacji Kat. Stowarzyszenia Kobiet znajdzie wiejska kobieta światło dla rozumu i ciepło dla serca.

Niezapomniane chwile przeżywały w ostatnich dniach września te tysiące zorganizowanych w K. Z. Kobiet, które z całej Polski przybyły do Częstochowy, **by złożyć hołd swej Patronce, zaczerpnąć tu siły i odwagi do pracy i ofiarować na pamiątkę tej wielkiej chwili srebrne votum, w kształcie odznaki organizacyjnej: „Pro Patria et Christo".** To piękne ich hasło, poświęcone przez Ks. Kardynała Prymasa Polski, będzie odtąd ze ściany kaplicy Częstochowskiej Pani przemawiać do serc i dusz tysięcy kobiet, jakie się przez nią przesuną.

Program pielgrzymki i zlotu obmyśliła Centrala z największym staraniem, wykłady przyniosły szereg rezolucji, dotyczących spraw najważniejszych dla chwili bieżącej, spraw rodziny i wychowania. To też uczestniczki zlotu wiele skorzystały z pielgrzymki i zawiozą jego owoce do swych miejsc rodzinnych, by dzielić się z drugimi tym, co same zdobyły.

Ale inne jeszcze myśli nasuwa zjazd w Częstochowie. Do tego miejsca, które od wieków stanowi świętość dla serca Polaków, **nie powinna się wciskać ludzka chciwość i wyzysk.** Nad pielgrzymami trzeba roztoczyć troskliwą i silną opiekę, któraby w karby ujęła sprawę rozmieszczenia, wyżywienia pielgrzymów i porządku w dostępie do kaplicy, **tak, by każdy mógł korzystać z miejsca modlitwy.** Tę karność i kulturę musimy koniecznie wyrobić, aby nie obniżać nastroju, i z miejsca świętego nie czynić miejsca rozterki i niepokojów. Z tym większą wdzięcznością należy więc podnieść znakomitą organizację na kolei w Częstochowie, w czasie przyjazdu i odjazdu czterdziestu przeszło pociągów w różne strony Polski. — Niech tylko jasne wspomnienia towarzyszą uczestniczkom zlotu, które po dniach poświęconych nabożeństwu i wykładom, odnowiwszy uroczyście swe przyrzeczenia u stóp Matki Boskiej, wróciły do swej cichej, lecz tak już owocnej i rozległej pracy. Szczęść im Boże!

S. S.

Kobieta w hotelarstwie i turystyce

W charakterze kobiety polskiej leży zainteresowanie ogniskiem domowym, któremu poświęca chętnie całą swoją pieczołowitość. To już jednak dziś nie wystarcza. Kobieta dzisiejsza zmuszona jest szukać dróg utrzymania poza domem, pracując w biurach i przedsiębiorstwach. Najwdzięczniejszym dla niej jednak — zdaje się — polem pracy jest praca w pensjonatach. Ten bowiem przemysł odpowiada jej naturalnym zainteresowaniom, o których wyżej była mowa. Poświęcając się sprawom gospodarstwa domowego, wykonuje przez całe swoje życie i co dzień, czynności, które stanowią istotę przemysłu pensjonatowego wzgl. hotelarskiego. Zawód pensjonatowy więc znaleźć może w świecie kobiecym wiele jednostek uzdolnionych i przygotowanych do wykonywania prac zawodowych pod warunkiem jednakże ukończenia przez nie odpowiednich szkół.

Niezależnie bowiem od naturalnego uzdolnienia, wykształcenie zawodowe hotelarskie ułatwia pracę i ulepsza ją znakomicie. Daje też dalsze wielkie możliwości zajęcia i zarobkowania w biurach turystycznych, biurach dla komunikacji lotniczej, w zarządach i administracji hoteli, w restauracjach i schroniskach. Ponadto umożliwia osiągnięcie stanowisk zarządczyń, pomocniczych sił biurowych, korespondentek, kasjerek i urzędniczek w biurach, nie należących do hotelarstwa. Wszystkie te czynności wymagają bystrej orientacji, fachowych wiadomości i taktu, które nabyć można przez fachowe wykształcenie.

Zagranicą, gdzie przesąd, iż praca fizyczna uwłacza inteligencji, jest dawno pokonany, spełniają kobiety rozliczne zajęcia mniej lub więcej związane z pracą fizyczną, ale bez porównania największy zakres pracy mają one w zakładach hotelarskich i sanatoriach, począwszy od kierownictwa, aż do najniższych jej działów.

Uzależnione jest to od odbytych studiów zawodowych i zalet charakteru, wogóle od osobowości danej jednostki.

Zagranicą istnieją specjalne szkoły hotelarskie: we Francji, Austrii, Niemczech i Włoszech; kształcą one odpowiednio personel, uwzględniając przede wszystkim naukę języków obcych. Program tych szkół nastawiony jest na rzeczywiste potrzeby życia pensjonatowego i hotelowego.

Ponadto uczniowie zagranicznych szkół hotelarskich np. francuskich po ukończeniu I-go roku studiów, odbywają praktyki krajowe, zaś absolwenci tych szkół mają praktyki zagraniczne; i tak: francuscy absolwenci odbywają je w Anglii i Niemczech, zaś niemieccy we Francji i Anglii.

Pierwszeństwo co do stanowisk mają kandydaci i kandydatki, którzy pracowali za granicą. To im daje pierwszeństwo dzięki nie tylko znajomości języków obcych, ale również temu, że mieli możność bezpośredniego zapoznania się z hotelami i pensjonatami zagranicznymi i skutkiem tego mogą sobie dokładnie zdać sprawę z braków rodzimego hotelarstwa i życia pensjonatowego. Od kwalifikacyj pracowników zależy też wysokość pobieranego przez nich wynagrodzenia.

Powyższe okoliczności są powodem, dlaczego związki hotelarskie wszystkich państw europejskich wprowadziły wymienne praktyki zagraniczne dla absolwentów szkół hotelarskich. Tak n. p. **Krakowska Szkoła Hotelarska uzyskała ostatnio praktyki zagraniczne we Francji, jako to: w Paryżu i Nicei, oraz w Szwajcarii, a nawet w Detroit w Ameryce.**

Absolwenci wyjeżdżający na praktyki zagraniczne, muszą po powrocie złożyć Dyrekcji sprawozdanie z tychże praktyk; to niewątpliwie rzuci nowy snop światła na przedsiębiorstwa zagraniczne, a w niektórych wypadkach może się stać dla naszego przemysłu gospodarczego cennym drogowskazem. Uzdolnieni przeto słuchacze i słuchaczki, władający kilkoma językami obcymi, z praktyką zagraniczną, a ponadto posiadający egzamin dojrzałości, lub równorzędne wykształcenie, mogą mieć bardzo dobre perspektywy w tym zawodzie, przede wszystkim w przemyśle gastronomiczno-hotelarskim, następnie w agencjach turystycznych, biurach podróży, biurach komunikacji kolejowej, autobusowej i lotniczej.

Udoskonalenie naszego personelu hotelarskiego i pensjonatowego mogłoby mieć korzyść także dla państwa. Pozwoliłoby ściągnąć zagranicznych turystów w większej liczbie do Polski.

A. Balicka.

Toledo w czasie ostatnich walk



zostało tylko częściowo zniszczone, głównie w dzielnicy przyległej do Alkazaru. Na gruzach domu widzimy malutką dziewczynkę, której zabiło całą rodzinę.

Najstarsza kobieta świata

Wiele zainteresowania budził zawsze każdy najstarszy mężczyzna na świecie, najstarszymi kobietami interesowano się mniej. Obecnie „odkryto" najstarszą kobietę na świecie. Żyje ona w Johannesburg, w Południowej Afryce. Liczy **130 lat**, nazywa się **Anna Louw**. Jest jedynie żyjącą kobietą, która wzięła udział w wyprawie Boerów do Transvaalu w r. 1836. Był to pierwszy wypadek osiągnięcia tych stron przez Boerów w ich krytych wozach. Mała Anna była córką kolorowych rodziców i mieszkała w Kapsztadzie. Przyłączyła się do wyprawy boerskiej, przeżyła pierwsze chwile wolnego państwa a bohatera Burów — Krügera, **pamiętała jako 12-letniego chłopca.**

PRAKTYCZNA PANI RADZI:

drzwiczki od pieców i blachy kuchenne czernić następującym płynem: **I sposób.** Szklanka grafitu (miału), pół szklanki piwa i białko. Wlać tyle spirytusu denaturowanego, by zrobić rzadkie ciasto dające się smarować miękką szczoteczką. **II sposób.** Zmieszać grafit z terpentyną. Po wyschnięciu czyścić ostrą szczoteczką do uzyskania połysku;

piece kaflowe myć ciepłą wodą z amoniakiem;

plamy na drzwiach (od rąk) wycierać benzyną.

Moda... moda...

Sezon zimowy „wschodzi" pod znakiem futra. Futro na wierzchu, futro pod spód, futro na kołnierzykach, kieszeniach, plackach, guzikach. Futrzane pelerynki, kamizelki (!), kapelusze. Tą miła, ciepła i elegancka moda (a można i nawiasem dodać, że kosztowna) bodaj raz stoi w logicznym związku z porą roku. (Dobrze, że nie kazano nam nosić futer w lipcu — moda do wszystkiego jest zdolna). Będziemy więc „konsekwentnie" ubrane. Niejedna z pań wzdycha: ach! żeby tak futrzane pończoszki! Niestety, w tej dziedzinie, powtarza się niezmiennie, jak refren w piosence: „ażury, gipiury...".

Powracajmy więc do naszych futer, puszystych i miękkich, długowłosych i płaskich. W fasonach kołnierzy olbrzymia rozmaitość. Jedne, duże, miękkie, twarzowo okalają szyję; inne małe, stojące, z futra płaskiego. Całe karczki okładane futrem, przechodzącym aż na rękawy. Z fantazyjnych przybrań modne są do palt i kostiumów naszywane kieszenie, guziki, nawet paski, oczywiście wszystko z futra płaskiego. Bardzo strojnie wyglądają, szczególnie przy paltach kolorowych, rękawy futrzane całe, lub sięgające do łokcia. Rulonami puszystego futra obszywa się zapięcia i doły palt i kostiumów. Każda z pań w tej powodzi futer znajdzie coś dla siebie odpowiedniego do typu, mody i... kieszeni.

Zet.

— * * —

Przepisy kuchenne.

MARMOLADA MIESZANA. 4 kg. jabłek, 2 kg. śliwek, 1 kg. pomidorów; śliwki sparzyć, usunąć skórkę i pestki, jabłka i pomidory opłókać i pokroić. Wszystko razem przegotować. Przetrzeć i na ogniu wycedzić do odpowiedniej gęstości. Na 1 kg. przecieru dodać około 1 kg. cukru. Smażyć, aż masa zacznie odstawać od rondla. Gorącą składać do słoików, po wystygnięciu owiązać pergaminem.

MARMOLADA POMIDOROWA. Pomidory opłókać, pokrajać, rozgotować i przetrzeć. Wysodzić do odpowiedniej gęstości. Na 1 kg. przecieru 1 kg. cukru i sok z cytryny do smaku, aby marmolada nie była mdła. Smażyć na silnym ogniu, aż nabierze koloru morelowego. Gorącą składać do słoi.

SAŁATKA Z CZERWONEJ KAPUSTY. Czerwoną kapustę poszatkować, obgotować. Cebulę sparzyć, posiekać, 2 łyżki oliwy wymieszać z sokiem z cytryny, dodać przygotowaną cebulę, do smaku soli, cukru, białego pieprzu. Zalać tą zaprawą wystudzoną kapustę. Postawić na godzinę przed spożyciem w chłodzie. Jak kto lubi, można dodać usiekane jabłka winkowate.

TORT LITEWSKI. Utrzeć 12 dkg. cukru i 30 dkg. masła, wsypać po trochu 35 dkg. mąki. Upiec w tortownicy 4 placki. Przełożyć i posmarować boki następującą masą: ubić pianę z 4 białek, pół szklanki cukru-pudru, dodać łyżkę marmolady morelowej, wcisnąć soku z pół cytryny.

— 0-0 —

CZASOPISMA KOBIECE.

Do redakcji nadsyłano następujące pisma kobiece: „Kobieta w świecie i domu", „Pani domu", „Praktyczna Pani", „Bluszcz", „Ja to zrobię", „Dziecko i Matka", „Młoda Matka".

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Skę z o. o. dr. St. Kijak — Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski. — Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.